

Nowe oblicze filcu

Data publikacji: 21.02.2010 11:00

□

19 lutego w Cieszyńskim Ośrodku Kultury w ramach akcji „Zima w mieście” odbyły się zajęcia pt.: „Od mongolskiej jurty do kapelusza”. Warsztaty filcowania zorganizowane z myślą o starszych dzieciach poprowadziła Izabela Izdebska.

Rozpoczynając przygodę z filcowaniem musimy się zaopatrzyć w niezbędne materiały i narzędzia. Do filcowania na mokro potrzebujemy czystej wełny, wody i szarego mydła. Wełna pod wpływem ugniatania zbija się w jednolitą tkaninę.- ***Człowiek, który zetknął się ze sztuką filcowania jest świadom tego, że przechodzi przez wszystkie etapy tworzenia sam. Jest autorem od początku do końca. To bardzo inspirujące i twórcze zajęcie*** – podkreśla Izabela Izdebska.

Filc to materiał ciepły, trwały i ekologiczny. Mamy z nim do czynienia niemal wszędzie: w designie, biżuterii, modzie. Daje nieograniczone możliwości, wspomaga rozwój wyobraźni i zdolności manualne. Mogły przekonać się o tym dzieci, które wzięły udział w warsztatach organizowanych przez Dom Narodowy.- ***Kiedyś wyroby z filcu traktowane były bardzo użytkowo. Koc, derka do spania, namiot, ubrania, wszystkie te rzeczy powstawały w określonym celu. Można więc powiedzieć, że dzisiaj robimy coś, co jest bardzo pierwotne*** - wyjaśnia prowadząca, która w umiejętny sposób łączy sztukę i wzornictwo tworząc produkty wyjątkowej urody. Chociaż wciąż większości z nas z filcem kojarzą się buty, kapelusze lub sweterki, które w wyniku nieumiejętnego prania skurczyły się do małych rozmiarów sztuka filcowania to coś więcej. Jak mówi stare powiedzenie „nie zrozumiesz dopóki nie spróbujesz”. Uczestnicy zajęć w COK poznali historię i techniki powstawania materiału. Przekonali się też na własnej skórze, że zrobienie filcowej kulki to pracochłonne zajęcie, do którego niezbędna jest odrobina wyobraźni i ochota na miłe spędzenie czasu.

(bsk)